Pani

 Mira Suchodolska

Odnosząc się do Pani artykułu pt. „**Związek Działkowców ma ludzi ze stali, czyli Zielona Rzeczpospolita za nasze pieniądze”** stwierdzam**, że** stawia nas Pani w bardzo trudnej sytuacji. Jak powinniśmy traktować wypowiedź osoby publicznej utrzymaną w tonie przyjętym jako właściwy tylko w brukowcach? Bo jak inaczej traktować ten frywolny i lekceważący ton w odniesieniu do opisu milionowej rzeszy działkowców, głównie rekrutujących się ze środowisk ludzi niezamożnych. Są to myśli bardzo niskiego lotu. Zapewniam, że nie będziemy się przykuwać do altan, a nasz hymn śpiewamy z należytą powagą i w miejscach ku temu stosownych.

Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę na kuriozalne rozumienie pojęcia przez Panią sprawiedliwości społecznej: fakt, że milion działkowców korzysta z ulg dotowanych przez RP jest dla Pani karygodny.

A czy korzystanie z ulg inwestycyjnych przy budowie domku rekreacyjnego przez wielu takich inwestorów jak Pani nie było na nasz koszt? Czy to właśnie nie ta rzesza działkowców wspomagała zakup i nasadzenie Pani ogródka, który teraz jest „świętą własnością”? Nie dostrzegła Pani, że większości działkowców nie byłoby jednak stać na zakup takiej działki.

Po osobie wypowiadającej się publicznie moglibyśmy spodziewać się większej znajomości spraw na temat, których się wypowiadają.

W naszej ocenie, wypowiadanie się na temat ogrodnictwa działkowego bez podstawowej wiedzy o tradycji i zasadach działania rodzinnych ogrodów działkowych bardzo źle świadczy o Pani „warsztacie” zawodowym” jak również stawiamy pod znakiem zapytania rzetelność i niezależność wypowiedzi.

Wysoko sobie cenimy udzielanie nam rady przez ludzi światłych i uczciwych w swoich intencjach.

Z żalem stwierdzamy, że Pani w naszej wypowiedzi nie spełnia tych warunków. Dlatego i my pragniemy udzielić Pani dobrej rady.

Funkcja redaktora zajmującego się sprawami społecznymi nie pozwala na pisanie tego co się nam podoba lub na co jest zapotrzebowanie (nie koniecznie społeczne), ale tego co wynika z gwarantowanej znajomości sprawy i rzetelnej jej weryfikacji.

 Jerzy Kucznerowicz
Wiceprezes OZ PZD w Poznaniu